

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 6, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 4500 mk
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 500
w tekście 600 mk., za tekstem 300 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn Nr. 80187.

Przypominamy, że czas odnowić przenumeratę na miesiąc styczeń.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu s. p.

WILHELMA UIBERALLA

odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę w poniedziałek, dn. 15
stycznia o godz. 9-ej rano w kościele po-Bernardyńskim, na które zaprasza
przyjaciół i znajomych
ŻONA i DZIECI

CYRK A. Ciniselli | Dziś 2 wielkie dziwowiska

LUDWISARSKA 4

(o jednakowym programie)

Prawdziwe **SŁONIE** Rossiego, zadziwiająca tresura.
Pozatem: Miss Ella — królowa powietrza, 2 Borry — arcykom. scena, „Harem“
— zabawa egzotyczna i wiele innych nowości. Początek o godz. 4 p. p. i o g. 8 w.

UWAGA! Jutro dn. 15-go stycznia 8-ma wieczór pożegnalny **BENEFIS** baletmi-
Anons. strza p. Bolesława Borry, masa nowości. Ceny zwykłe.

MAI-MAI

SZUSTOWA

Żądajcie

wszędzie.

Dom Bankowy

T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

KAPITAŁY OBROTOWY i ZASOBOWY

250,000,000 mk.

—:—: Załatwia wszelkie operacje bankowe. —:—:
Sprzedaż 8 proc. PAŃSTW. POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Wł. Grabski ministrem skarbu.

WARSZAWA, 13 b. m. (tel. wł.). Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski podpisze dzisiaj nominację Władysława Grabskiego na ministra skarbu. Grabski jak wiadomo, nie bierze udziału w życiu politycznym, obejmuje przeto tekę wyłącznie na własną odpowiedzialność.

Narady finansowe.

WARSZAWA, 13 b. m. (Tel. wł.). Konferencja finansowa w Belwederze zakończy w niedzielę obrady, przyjmując jednomyślnie omawiane tezy. Tezy te rząd przedstawi parlamentowi do utrwalenia w drodze ustawy ramowej.

Z konferencji w Lozannie.

Turcy zajęli nieprzejednane stanowisko.

LOZANNA, (Pat) Nowe instrukcje przywiezione przez Hasan beja z Angory mają zawierać polecenie za-
jednanego stanowiska w sprawie ka-
pitulacji oraz szkód wojennych.

Atak litewski na Kłajpedę.

WARSZAWA, 13 b. m. (Tel. wł.). Rząd litewski wysłał nad granicę około Taurogów 3000 regularnego wojska, kawalerję i automobile pancerne.

W Kłajpedzie doszło do starć między litwinami i wojskiem francuskim. Wzięto do niewoli litewski automobil pancerny.

W Kownie rozlepiono afisze z wezwaniem o pomoc dla „powstańców“. Doraźnie zebrano 20 milionów marek niemieckich.

Ambasador Polski we Francji Zamoyski złożył dziś prezesowi Rady Ambasadorów Combesowi protest z powodu napadu litewskiego na Kłajpedę.

Wojsko francuskie otrzymało rozkaz obrony Kłajpedy do upadłego.

Przybyły dzisiaj do Kłajpedy krążowniki francuskie, krążownik angielski jest w drodze.

Okupacja zagłębia Ruhry.

Dalsza akcja wojskowa.

BERLIN, (A.W.). Wielkie lotnisko położone pomiędzy Essen i Gelsenkirchen zajęły tanki francuskie.

ESSEN, (Pat). Wojska francuskie obsadziły Oberhausen, Storkrade, Herst i Cladbock.

BERLIN, (A.W.). Główny komendant wojsk okupacyjnych gen. Doguette otrzymał z Ministerstwa Spraw Zagranicznych nowe instrukcje dotyczące się rozszerzenia francuskiej strefy w Zagłębiu Ruhry. Uchwalono przesunąć wojska francuskie ku zachodnim granicom Zagłębia. Zgodnie z tem zajęte zostaną Bochum, Gelsenkirchen i Dortmund.

Żałoba w Niemczech.

ESSEN, (Pat). Komisja złożona z przedstawicieli wszystkich partii politycznych postanowiła na znak protestu przeciwko okupacji Zagłębia aby dnia 15 stycznia fabryki przerwały prace na 15 minut. Ruch kolejowy ma być zawieszony na 10 minut.

PARYZ, (Pat). Cała prasa niemiecka omawia notę złożoną wczoraj rządowi Rzeszy przez ambasadora francuskiego, określając ją jako obraźliwą, niegodną i uwłaczającą czci Niemiec. Prasa wyraża się o niej w tonie ironicznym, a przedstawiając sytuację przekręca najzupełniej fakty. Zdaniem dzienników wojna zaborcza na Wschodzie oraz Zachodzie została rozpoczęta. Pogwałcenie traktatu jest faktem dokonany, stosunki dyplomatyczne z Francją zostały zerwane.

Stanowisko Anglii.

LONDYN, (Pat). Na posiedzeniu Rady gabinetu wysłuchano poszczególnych ministrów co do stanowiska Anglii wobec akcji Francji i Belgii i postanowiono, iż wojska angielskie pozostaną w Nadrenji tak długo do-

póki akcja Francji w Zagłębiu Ruhry nie spowoduje żadnych poważniejszych tarć.

LONDYN, (Pat). „Times“ pisząc o wczorajszym posiedzeniu gabinetu angielskiego zaznacza, że polityka rządu angielskiego pozostała bez zmiany; była ona nieprzychylna dla akcji francuskiej nie z powodu sympatii dla Niemiec lecz dlatego, iż ponieważ patrząc ze stanowiska kupieckiego Anglja uważała, że obecny plan Francji jest niepraktyczny, a nawet niebezpieczny, w skutkach politycznych. Gdyby Anglja mogła mieć pewność, że Francja uzyska od Niemiec sumy należne jej z tytułu odszkodowań w drodze stosowania tych metod, które stosuje obecnie, Anglja przyznałaby Francji rację. Ponieważ jednak Anglja ma w tej sprawie inne zdanie, niż Francja stara się więc jedynie o to aby żadne starcia tak w prowincji nadreńskiej jak gdzieindziej nie miały miejsca.

Niemcy a Rosja.

MOSKWA, (A.W.). Ambasador niemiecki p. Brockdorff Rantzau 12 b. m. wyjeżdża via Warszawa do Berlina. Wyjazd ten związany jest z wypadkami na Zachodzie. „Prawda“ omawiając znaczenie Zagłębia Ruhry dla Francji pisze, że okupacja tego okręgu robi z Francji najpotężniejsze państwo w Europie, przeciwko czemu muszą oponować Anglja i Ameryka.

Francja zdaje obronę swych interesów poselstwu polskiemu.

BERLIN, 12 I, (A.W.). „Petit Parisien“ donosi że na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, obrona interesów francusko-belgijskich powierzona zostanie poselstwu polskiemu w Berlinie.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron druku.

Litwa, Polska i Kłajpeda.

Warszawa, 11 stycznia.

Czyż to nie zadziwiający zbieg okoliczności, że, kiedy opinia Europy zachodniej zajęta jest całkowicie stosowaniem przez Belgię i Francję sankcji w stosunku do Niemiec, na Wschodzie Litwa pragnie rozwiązać korzystnie dla siebie sprawę Kłajpedy z pogwałceniem zasad kongresu wersalskiego?...

Dla nas kwestja Kłajpedy nie może być obojętna i dlatego doniesienia o wkroczeniu oddziałów litewskich na terytorjum Kłajpedy musiały wywołać silny odzwiek.

Dla Polski warunkiem rozwoju gospodarczego, i mocarstwowego jest uzyskanie nieskrepowanego niczem dostępu do morza. Traktat wersalski potraktował nas pod tym względem po macoszeniu. Nie otrzymaliśmy Gdańska, a zarząd wolnego miasta stosuje wobec nas politykę już nie opozycji, ale zgoła wroga. Z tem większą tedy uwagą Polska musi śledzić rozwiązanie sprawy Kłajpedy.

W październiku minionego roku zajmowała się niem. rada ambasadorów, która w myśl traktatu jest suwerenem Kłajpedy. Konferencja Ambasadorów poleciła specjalnej komisji opracować raport ze stanu rzeczy i przygotować odpowiednie wnioski. Komisja ta zaznajomiła się przede wszystkim z postulatami najbardziej zainteresowanych czynników: nowej Kłajpedy, Polski i Litwy.

Przedstawicielstwo Kłajpedy wypowiedziało się kategorycznie przeciwko przyłączeniu Kłajpedy do Litwy, a za otworem pod protektoratem wielkich mocarstw neutralnego terytorjum, przy udzielaniu Polsce i Litwie specjalnych przywilejów.

Podobne też było stanowisko nasze. Polska wypowiedziała się również za stworzeniem z terytorjum Kłajpedy wolnego miasta pod protektoratem wielkich mocarstw o samodzielnej administracji, odrębności celnej i za utworzeniem osobnej rady portowej, w której skład wschodziliby przedstawiciele Polski i Litwy tudzież wysoki komisarz Kłajpedy; ustrój taki, zdaniem Polski miałyby obowiązywać na lat 10 chodziliby bowiem o umożliwienie poczynienia zmian, o ileby się w międzyczasie ułożyły stosunki polsko-litewskie.

Natomiast rząd kowieński zażądał wręcz wcielenia Kłajpedy do Litwy, za co mielibyśmy otrzymać pewne koncesje w porcie.

Konferencja Ambasadorów uznała specjalne znaczenie Kłajpedy dla Polski, nte zdołała wszakże wydać żadnej decyzji, gdyż w międzyczasie zaszły wydarzenia na Bliskim Wschodzie i zaogniła się kwestja odszkodowań niemieckich, która całkowicie pochłonięła uwagę mocarstw zachodnich.

Taki stan wyczekiwania trwał do dni ostatnich.

Mniej więcej przed 10 dniami na przełomie roku, zaszły fakty nowe. Mianowicie sowiety przedłożyły konferencji Ambasadorów notę, w której zakładają protest przeciwko powzięciu decyzji co do Kłajpedy bez sowietów, i zapowiedziały, iż takiej decyzji one nie uznają. Jednocześnie około Nowego Roku zaczęły kursować pogłoski, iż Litwini gotują się do zbrojnego zajęcia Kłajpedy. Teraz sytuacja staje się coraz bardziej zaogniona.

Obszar Kłajpedy, zajmujący 2230 km. kwadratowych, zamieszkuje około 100,000 ludności, przeważnie niemieckiej. Więc nie o obszar chodzi. Ale o terytorjum handlowe, które dla Polski posiada wielkie znaczenie. Statystyka handlowa za rok miniony wykazuje że import z Polski wynosił 70% całego importu Kłajpedy. Polska jest silniejszym czynnikiem handlowym na Niemnie, aniżeli Litwa, nasze bowiem bogactwo leśne jest pięciokrotnie silniejsze od litewskiego, a przed wojną Polska spławiała—pięciokrotnie więcej, aniżeli obecne terytorjum litewskie. Już to jedno zestawienie świadczy, jaką dla nas wartość handlową przedstawia Kłajpeda.

Wystąpienie litewskie w chwili obecnej nie zostało dokonane przez Kowno wyłącznie, na własną rękę. Niewątpliwie Niemcy, zaszachowane na Zachodnie, szukają ekwiwalentu na Wschodzie. Litwa, ulegająca wpływowi niemiecko-sowieckim, dała się w swem wystąpieniu, obu protektorom użyć za narzędzie. W ten bowiem sposób obaj protektorowie uzależniają jeszcze bardziej od siebie Litwę i uzyskują łatwiejszy kontakt za sobą. Porażka dyplomatyczna Polski w Kłajpedzie osłabiłaby naszą pozycję wśród państw bałtyckich, którą bezskutecznie bolszewicy chcieli podkopać na konferencji rozbrojenowej w Moskwie. Osłabienie Polski jest dla Niemiec i Rosji osłabieniem Francji na wschodzie.

Litwini niechybnie będą się powoływali na przykład Żeligowskiego. Wszelako gdy Żeligowski zajmował Wilno, było ono res nullius, nie należało do nikogo, gdy los Kłajpedy jest przesądzony traktatem wersalskim i zajęcie jej przemocą przez Litwinów oznaczałoby naruszenie traktatu i frondę przeciwko konferencji Ambasadorów.

Z tych względów Polska pilnie przygląda się wypadkom kłajpedzkim i niewątpliwie rząd nasz poczyni kroki dyplomatyczne, aby nie dopuścić do obalenia postanowień wersalskich równocześnie do narażenia interesów państwa na szwank.

Hier. Wierz.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, (A. W.) Kurjer Polski donosi, że adw. Paschalski zamierza złożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej w imieniu rodziny ś. p. Prezydenta Narutowicza prośbę o ułaskawienie mordercy.

MOSKWA, (A. W.) Syberyjski Główny Urząd Polityczny odkrył spisek eserowski, zagarniający Zachodnią Syberję i część Uralu. Aresztowano przeszło 300 osób. Organizacja tworzyła grupy włościańskie pod hasłem autonomji i władzy sowietów bez udziału komunistów, oraz zwołania parlamentu włościan w Syberji.

BORDEAUX, (Pat.) Donoszą z Palermo, że przyczyna nagłej śmierci króla Konstantyna był krwotok mózgowy.

ŁOZANNA, (Pat.) Krasin opuścił Lozannę

RZYM, (Pat.) Polityczne koła tujsze podkreślają, że obecna polityka Włoch nie jest bynajmniej antiangielską. Włochy nie występują prze-

ciwko Anglii i pragną tylko skłonić ją do większego umiarkowania i szacunku względem praw i konieczności do zaspokojenia których dążą Włochy, Francja i Belgja.

WARSZAWA, (Pat.) Dziś na godzinę 12 minister spraw zagranicznych Skrzyński zaprosił posłów francuskiego, angielskiego i włoskiego oraz zastępcę posła japońskiego. Minister przyjął posłów zbiorowo, jako przedstawicieli państw należących do Rady Ambasadorów i złożył oświadczenie o stanowisku rządu polskiego w sprawie gwałtu, którego dopuścili się Litwini w stosunku do Kłajpedy.

WARSZAWA (Pat.) Dolar 21525—21600—21550, kupno 21650, sprzedaż 21450, marki niem. 2,12 i pół, — 2,10, czekci na Paryż 1500—1525—1520, kupno 1527 i pół, sprzedaż 1512 i pół.

GDANSK, (Pat.) Marki pol. 48,62—48,88.

ZURYCH, (Pat.) Warszawa 0,02 i s/

Sprawa Kłajpedy.

Komunikat litewski.

RYGA, (Pat.) Litewska agencja telegraficzna podaje z Kowna następujący komunikat: Dnia 10 stycznia wybuchło w okręgu Kłajpedy powstanie miejscowej ludności. Utworzona została naczelna Rada Obrony, która objęła rządy w okręgu Kłajpedy dążąc do przyłączenia tego okręgu do Litwy. Hasłem powstania jest: precz z niemieckim wolnym miastem.

Głos niemiecki.

KŁAJPEDA, (Pat.) „Memler Dampfboot“ twierdzi kategorycznie, że w partyzanckich oddziałach znajdują się przebrani żołnierze litewskiej armji regularnej. Powstańcy doskonale są uzbrojeni i posiadają uawet karabiny maszynowe.

Położenie Kłajpedy.

GDANSK, (A.W.) Francuskie wojska stoją w okopach pomiędzy Tylżą a Kłajpedą. Francuzi wysadzili w powietrze dwa mosty kolejowe na Niemnie. W okolicy Bajorek schwytało powstańców litewskich. Komunikacja pomiędzy Kłajpedą a Prusami wschodniemi przerwana.

KŁAJPEDA, (Pat.) „Memeler Dampfboot“ donosi, że w kilku punktach miasta słychać odgłosy strzałów karabinowych.

We wtorek 16 stycznia w rocznicę śmierci odprawioną będzie w Katedrze w Kaplicy Św. Kazimierza o 8 i pół Msza Św. za duszę ś. p.

Hr. Władysława Umiastowskiego
jego Rodziców, Dziadków i Brata.

Sejm i Rząd.

WARSZAWA, (A.W.) Podczas piątkowych narad skarbowych komisja redakcyjna ułożyła szczegółowe tezy dotyczące działu ogólnego, jako też podatków i przedsiębiorstw państwowych. Po południu na plenarnym posiedzeniu konferencji omawiano sprawę budżetu i życia gospodarczego w związku ze skarbowością. Nie omówiono jeszcze działów skarbowości i samorządu w stosunku do skarbu państwa, oraz ogólnych warunków politycznych i warunków sanacji. Dziś komisja redakcyjna układa tezy w sprawie waluty, budżetu, gospodarki krajowej. Po południu plenarne posiedzenie konferencji. Porządek dzienny przewiduje dalszy ciąg szczegółowych obrad. Zakończenie przyjęcia sprawozdania i powzięcia uchwał oczekują w niedzielę.

WARSZAWA, (A.W.) Na wtorkowym posiedzeniu sejmu poza expose gen. Sikorskiego min. Skrzyński wygłosi przemówienie wyjaśniające sytuację w zakresie polityki zagranicznej.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA

WALUTA	Zada-no	Poszu-kiwa-no	Dopełniu-ne tran-zakcje
Funty szterling.	—	—	—
Dolary St. Zjedn.	21700	21500	21650
ZŁOTO			
Ruble	1200000	1190000	1195000
CZEKI			
Listy Zast. Wileń. Banku Ziem.	52000	48500	49000

Poważny rozwój handlu polskiego.

Znana ze swej ruchliwości firma „Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44, 1-sze piętro rozszerzając stale zakres swej działalności przeistoczyła się w

RYGA, (Pat.) Od dzisiaj rana komunikacja telegraficzna z Kłajpedą jest przerwana wobec czego krążą tutaj pogłoski o zajęciu miasta Kłajpedy przez powstańców.

Stanowisko mocarstw.

PARYŻ, (A.W.) Informacje wiarogodne zapewniają że stanowisko Francji w sprawie Kłajpedy pozostanie niezachwiane. Poincare i Rada Ambasadorów zamierzają wystąpić z demarche w tej sprawie do Rządu Litewskiego.

PARYŻ, (Pat.) „Journal“ w związku z marszem litwinów na Kłajpedę pisze: Niewątpliwie, zastosowane będą tutaj odpowiednie represje, które uniemożliwiłyby litwinom przeprowadzenie ich planów. Sprawa interesuje nas szczególnie ponieważ komisarzem aljanckim w Kłajpedzie jest francuz i wojska francuskie obsadziły ten kraj w imieniu sojuszników.

WARSZAWA, (A.W.) Posłowie angielski i francuski w Kownie zaprotestowali przeciwko akcji litewskiej w sprawie Kłajpedy. Wysoki Komisarz Petisne oświadczył że oczekuje przybycia do Kłajpedy szeregu krążowników angielskich i francuskich. Partyzanci litewscy, których oddziały posunęły się o kilkanaście kilometrów od granic miasta, wysłali do Wysokiego Komisarza Petisne parlamentarjuszy.

Spółkę Akcyjną (patrz Monitor Polski Nr. 218 z dnia 26 września 1922 r.)

Opierając swój rozwój i egzystencję nie na doraźnych zyskach, lecz na wielkość obrotu „Jarmark Łódzki“, jest bodaj najodpowiedniejszym dostawcą dla różnych instytucji społecznych, kooperatyw oraz kupców, hurtowników i detalistów.

Energiczny i przedsiębiorczy oraz pełen inicjatywy Zarząd Jarmarku Łódzkiego zabiega stale, aby powołać do życia jaknajwięcej placówek handlowych chrześcijańskich.

Osobom, które mają zamiar otworzyć sklep i prowadzić handel wyrobami włókienniczymi „Jarmark Łódzki“ udziela kredytu wekslowego pod zastaw nieruchomości, po uprzednim przedłożeniu wyciągów hipotecznych (patrz szczegóły w ogłoszeniach).

Nadmienić należy, że „Jarmark Łódzki“ posiada na składzie nie tylko tkaniny wełniane i bawełniane, ale również gotowe ubrania: palta, męskie, damskie i dzieciinne, obuwie, pończochy, chustki, firanki, nici i t. d. — każdy więc nabywca może u siebie zaprowadzić, że się tak wyrazimy „miniaturowy“ Jarmarku Łódzkiego“ tj. zaopatrzyć się we wszystko co wytwarza Łódź.

Dolar okropnie upadł

Czyt. 4 str.

TEATR POLSKI Sala Lutnia

Występ Karola Adwentowicza
Dziś po raz ostatni „OJCIEC“ dramat w 3 akt. A Strindberga.
Jutro, w poniedziałek premiera „Brzydki Ferante“ komedia w 3 aktach Festonie'go.
Początek o godz. 8 wiecz.

Dziś widowisko dla dzieci i młodzieży o g. 4 popoł. „Jaś i Małgosia“ baśni sceniczna w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Wandy Stanisławskiej.
Początek o godz. 4 popoł.

Teatr Wielki	TEATR im. Syrokomli
Niedziela pop. „Noc miłości“ opera komiczna.	Niedziela pop. Gubernator i Trocki.
Wieczorem Kryśia Leśniczanka operetka.	Wiecz. prem. Rodzina Furjorów
Poniedziałek Prymas cyganów operetka.	Poniedziałek Rodzina Furjorów komedia.

List z Górnego Śląska.

Orgie niemieckie w noc Sylwestrową. — Województwo śląskie najdroższym w świecie Krajem. — Czego się spodziewać od Wystawy przemysłu polskiego w Katowicach.

(Od naszego korespondenta śląskiego).

KATOWICE, 8 stycznia.

Zmiana roku na G. Śląsku nie przeszła bez wypadków. W takich na przykład Katowicach już na kilka godzin przed północą podpici Niemcy przeciągając przez miasto, ochryplymi gardzielami ryczeli „tradycyjne” w noc sylwestrową, „Prost Neujahr”. Nie obeznany ze stosunkami, słysząc to, przypuszczać by musiał w pierwszej chwili, że Katowice, to nie jedna z najpierwszych stolic Polski, lecz miasto czysto niemieckie albo jedno z miast belgijskich w chwili najazdu niemieckiego, gdzie słychać było tylko dźwięki wycia żołnierskiej niemieckiej. Zresztą nigdzie do poważniejszego zakłócenia spokoju nie doszło.

Za to w przyznanej Niemcom części G. Śląska ultra-patrjoci niemieccy, pohulać i nakrzyć mogli się do syta. Tam też liczba krwawych wypadków, a nawet wypadków krwawego terroru nad ludnością polską podczas świąt ostatnich jest wyjątkowo wielką. Przytoczę kilka:

We wsi Domecko w powiecie Opolskim napadło trzech znanych orgeszowców, na Polaka gospodarza p. Stacha, gdy ten w wigiliję Bożego Narodzenia wracał z nabożeństwa w kościele, i pobili go ciężko. Następnie zniszczyli urządzenie jego mieszkania, powybijali okna, wyrwali oprawy okien, rozbijali piec. W końcu rzucili się na narzędzia rolnicze, które również zniszczyli.

O podobnym wypadku donoszą z Raszowy, również w powiecie Opolskim.

W Zabrze banda w liczbie około 200 uzbrojonych w karabiny i rewolwery orgeszowców w dzień Nowego Roku nad ranem przeciągała przez miasto, hałasując, śpiewając „Deutschland ueber alles” i strzelając na oślep, po drodze, demolując kilka składów polskich.

W Pawłowic pod Zabrzem kilku osobników chciało w noc sylwestrową obić pewnego przechodnia. Tenże szukał ratunku w mieszkaniu pewnego urzędnika policyjnego w tym samym domu. Bandyci podążyli za nim, a nie znalazłszy go w pierwszej chwili zadźgali nożami kilkomiesięczne dziecko urzędnika policyjnego. Wtedy ojciec porwał za karabin i zastrzelił jednego ze sprawców, którzy również odpowiedzieli ogniem, przyczem w ciemnościach zastrzelili jednego z pomiędzy siebie.

Wiele innych jeszcze ciężkich wykroczeń, zabójstw, krwawych napadów i t. d. w noc sylwestrową zaszło w Gliwicach, w Bytomiu, Zabrze, w Racikowcu i innych miejscowościach Śląskiego Opolskiego.

* * *

W Województwie Śląskiem samem, dotąd panuje względny spokój, który wprawdzie może się wkrótce stać bardzo problematycznym, jeśli w najbliższym czasie nie nastąpią radykalne zmiany na lepsze.

Odrożyna wzrasta bowiem w dalszym ciągu z szybkością zawrotną, ceny podnoszą się nieomal z godziny na godzinę.

Niezadowolone ludności i rozczarowanie jej jest tem większe że o kilka kilometrów dalej na zachód, w niemieckiej części Śląska, wszystko jest znacznie tańsze, z drugiej strony w reszcie Polski również jest dziś nieomal wszystko tańszem (zwłaszcza żywność) niż na Śląsku, podczas gdy w chwili przejmowania Śląska przez Rzeczpospolitą odwrotnie, wszystko tutaj znacznie tańszem było.

* * *

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

ŁÓDŹ, (A.W.) Sytuacja strajkowa nieulegała zmianie. Wszelkie usiłowania strajkujących zmierzające do przeciągnięcia na swoją stronę robotników wielkich zakładów przemysłu bawełnianego pracujących w zjednoczonych zakładach Scheiblera i Grohmana, w T-wie Geyer (akcyjnym L. Geyer), Poznańskiego i Wiazewskiej Manufaktury spełzyły na niczem. W fabrykach tych strajkujących klasowców zastępują kadry członków Związku

Zawodowego „Praca” i Chrześcijańskiego Związku Zawodowego. Po mieście krążą silne patrole policji. „Kurjer Łódzki” podaje na podstawie informacji zaciągniętych w polskim związku zawodowym „Praca” i w związku zawodowym chrześcijańskim robotników, że wszystkie zakłady przemysłowe są czynne z wyjątkiem mniejszych fabryk. Przepuszczalna ilość drobniejszych fabryk objętych strajkiem wynosi około 15.

Może zmienią się te oplakane stosunki, może wpłynie na korzystną zmianę Wystawa przemysłu polskiego, jaka z końcem stycznia otwarta zostanie w Katowicach. Około 300 najpoważniejszych firm z wszystkich gałęzi przemysłu polskiego zgłosiło już udział swój w Wystawie w Katowicach, a dalsze zgłoszenia wciąż jeszcze nadchodzą. Kupcy Śląscy, dotąd spoglądający przeważnie w kierunku na Wrocław i Berlin, będą mieli sposobność z bliska przyrzeć się wyrobom przemysłu polskiego, przekonać się o jego solidności i tanższych cenach.

Aleksy Pajk.

Jeszcze w sprawie zawieszenia Rozwoju.

Sprawie tej, która echem szerokim odbiła się od krańca do krańca Rzeczypospolitej, poświęca dłuższy artykuł „Kurjer Poznański”, sięgając do przyczyn ostatecznych, które spowodowały ten krok, tak jaskrawo charakteryzujący rząd p. Sikorskiego.

Po rewizjach w instytucjach narodowych, po aresztowaniach publicystów narodowych, oficerów i młodzieży, po zawieszeniu „Myśli Narodowej” zamknięcia działalności Rozwoju.

Fakt, że represje rządu, popieranego przez lewicę, są skierowane przeciw wszystkiemu temu, co jest niechętnie widziane przez żydów, jest rzeczą jasną i zrozumiałą.

W Rosji działając pod płaszczykiem bolszewizmu (konsekwentnego socjalizmu) żydzi zniszczyli inteligencję rosyjską i zapanowali nad państwami i narodem rosyjskim. W Polsce dążą oni do tego samego celu, używając za swe narzędzie stronnictw lewicowych. Opanowanie rządu udało im się już w znacznym stopniu. Dość przypomnieć jaką rolę w ministerstwie spraw zagranicznych odegrał żyd Askenazy, a w ministerstwie finansów wiceminister żyd Fajans. Włosy z przerażenia muszą zaś powstać na głowie każdego, kto zbada ilu żydów i na jak wybitnych stanowiskach, jest we wszystkich departamentach rządowych.

Nie trzeba zapominać o tem, że gabinet gen. Sikorskiego może uzyskać większość w Sejmie i utrzymać się przy władzy tylko wówczas, jeśli otrzyma votum zaufania od Bloku mniejszości narodowych, prowadzonego przez żydów. Żydzi zaś nie mają zamiaru podtrzymywać rządów lewicowych na kredyt i za darmo.

Trudno inaczej rozumieć postępowanie rządu obecnego w stosunku do wszystkiego co uchodzi w Polsce za nieprzyjemne żydom jak tylko względami politycznymi, to znaczy chęcią przygotowania sobie większości sejmowej polsko-żydowskiej.

Sytuacja polityczna się wyjaśnia, wchodzimy w groźny okres przewagi żydów w życiu politycznym Polski. Głabiński, Stroński, Korfanty są żywiołami antypaństwowymi, pp. Grunbaum, Thon, Naumann, Dażyński i inni są podporami ładu i porządku w Polsce, żywiołami nawskroś państwowymi i państwowotwórczymi. Oto czegośmy dożyli.

P. Komisarz Anusz udzielił w tych dniach aż dwu wywiadów o zawie-

szeniu i groźbie zamknięcia „Rozwoju” zgadnijcie komu?

Pismom żargonowym jako najbardziej powołanym do zajmowania się tą sprawą.

P. Anusz zajmuje się przy tej sposobności sprawami, które może nieco przekraczają zakres działania nawet Komisarjatu Rządu w Warszawie.

„Nasze stanowisko musi być zawsze lojalne wobec całego Państwa, w którym żyją różne narodowości. W naszym interesie jest, żeby wszystkie te narody mogły się czuć w Polsce, jak w swym własnym kraju. Dlatego więc nie możemy pozwolić, żeby się szerzył ostry antagonizm między poszczególnymi narodowościami”.

Jeszcze bardziej zajmujące są oświadczenia o zamknięciu Tow. Rozwój.

„...Dotychczas jeszcze nie ustalono, że rozruchy były rezultatem znowy... W sprawie „Rozwoju” śledztwo nie jest jeszcze ukończone, mnie jednak nie wolno czekać, aż wypadki się powtórzą...” „Wystąpiłem do Ministerjum Spraw Wewnętrznych z wnioskiem zamknięcia „Rozwoju”. Wprawdzie śledztwo jest jeszcze w biegu, lecz materia, jakim już teraz rozporządza, wskazuje jasno, gdzie się koncentrowała agitacja, która w rezultacie doprowadziła do wypadków”.

Wprawdzie śledztwo nieskończone, ale ja zawieszam... administratywnym porządkom.

Doczekaliśmy się szczególnej szczerości urzędowej!

A jaka to szczęśliwa i piękna myśl, aby o zawieszeniu „Rozwoju” tak się wywnętrzać właśnie przed żydami.

O przegląd Judaistyczny.

Mało niestety osób, nawet z „pośród oświeconej części społeczeństwa wie, że w roku ubiegłym ukazywał się w Poznaniu pod redakcją p. Stanisława Kobylińskiego „Przegląd Judaistyczny”, poświęcony badaniu całego obszaru życia narodowego ze specjalnym uwzględnieniem kwestji żydowskiej, jako czynnika międzynarodowego i pozapaństwowego. Mało też jest wiadomem, że to niezwykle ciekawe a nawet jedyne w swoim rodzaju pismo periodyczne pod koniec 1922 r. musiało zawiesić swe wydawnictwo wskutek braku dostatecznych funduszy, koniecznych, aby periodyk taki w dzisiejszych czasach jako przedsiębiorstwo pod względem finansowym stale deficytowy, utrzymał.

Tych kilka zeszytów „Przeglądu”, które się ukazały, usprawiedliwiły najzupełniej nieodzowną wprost konieczność istnienia takiego organu w Polsce, w której problemat mniejszości żydowskiej, z dniem każdym coraz bardziej zasadniczego ze stanowiska państwowego a widomego pod względem narodo-moralnym nabiera charakteru.

Każdy głębiej i wszechstronniej wnikający w istotę niebezpieczeństwa

żydowskiego w Polsce zgodził się, że w okresie generalnego, fundamentalnego — rzezy się chciało — bojkotu żydów, w który obecnie, dzięki czteroletnim doświadczeniom, a zwłaszcza ostatnim bolesnym wypadkom, wejść jesteśmy zmuszeni, nie możemy ograniczyć się jedynie do walki na gruncie parlamentarnym z jednej strony a do akcji objętej gospodarczym programem „Rozwoju” na gruncie społecznym z drugiej strony, ale wyczerpać musimy wszystkie wogóle godziwe środki, które niebezpieczeństwo to naprawę, i nazawsze zdolne są złamać.

Niema zaś godziwszego środka w zwalczaniu wrogiego Polsce mocarstwa anonimowego nad obiektywne, wolne od afektów, demagogicznych wyjaskrawień, na wiedzy historycznej i naukowo umotywowanej introspekcji psychologicznej oparte poznanie żydostwa, jego roli zarówno w dawnej i dzisiejszej Polsce jak i na całym globie. Takie poznanie żydostwa jest niezbędne.

Infiltracja bardzo taniego w istocie liberalizmu politycznego, bałamucająca nie tylko bezkrytyczne masy ale docierająca nawet do jednostek intelektualnie wybitnych, za pomocą czy to doktryny socjalistycznej czy też filozofii herderowskiego „humanitaryzmu” każe niejednemu, w ofierze dla efektywnego zewnątrznie a pustego w istocie hasła „ludzkości”, jako wartości rzekomo nadrzędnej, zamykać oczy na niszczące działanie tego międzynarodowego frazesu w życiu społeczeństw narodowych, na niechybną zagładę, jaka od tego chorego niby-idealizmu rozkłada organizm narodu.

Prawdziwą wartość tego liberalnego frazesu pozna się, gdy się pozna duszę i dzieje jego autorów i najzarliwszych apostołów — żydów. Bez zoologicznej naskórkowej nienawiści, ze spokojem i sumieniem naukowego badacza wyswietlać krok za krokiem pochodź zakonu międzynarodowego po władztwo nad światem — oto praca jedna z najważniejszych dzisiaj, dla narodowego charakteru Państwa Polskiego „sub specie” wieków wprost bezcenna.

Pracy tej podjął się z zapałem i z całym naukowym poczuciem metody „Przegląd Judaistyczny”. Artykuły i rozprawy dotychczasowe (o których nieraz przyjdzie nam jeszcze pisać) kładły podstawy pod obiektywne, nieuprzedzone żadnymi ubocznymi względami poznanie żydostwa. Żle świadczyłoby o czujności instynktu samozachowawczego społeczeństwa naszego, gdyby niepomogło wydawnictwu temu spełniać w dalszym ciągu jego historycznej — niewahamy się powiedzieć — roli.

„Przegląd Judaistyczny” ukaże się znowu (prawdopodobnie 1 marca br.) o ile zgłosi się odpowiednia ilość prenumeratorów, którzy złożą do 31 stycznia br., kwoty w wysokości uzależnionej od własnego uznania na fundusz prasowy i gotowości prenumerowania pisma conajmniej przez rok bez względu na wysokość prenumeraty. Przekazanie zadeklarowanych kwot należy skierować pod adresem: Stanisław Kobyliński, Bank Kwilecki Potocki i Ska Poznań.

Wierzmy uparcie, że każdy oświecony i politycznie myślący Polak pośpieszy za powyższym apelem, aby zachować ten niezwykle ważny w chwili obecnej posterunek publicystyczny.

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszańki „Synapl” Amatorska 19 Cejlońska 77 Tow. „SYNAPL” WARSZAWA.

Ujemne i dodatnie strony kas chorych.

Skoro Anglja, Francja i Stany Zjednoczone Ameryki, kraje o takiej wysokiej kulturze nie zaprowadziły u siebie przymusowych kas chorych, nasuwa się pytanie, dlaczego dotychczas nie uczyniły tego. Zastanówmy się nad tem, czy może ujemne strony kas chorych nie przewyższają ich stron dodatnich. Dodatnią stroną kas chorych jest, że biedniejsza ludność otrzymuje w razie choroby, lekarza i lekarstwo na koszt kas, oprócz tego wsparcie odpowiednie do składki, która tyg. wpłaca. Cel ten byłby wzniosły, społeczny, gdyby kasie rzeczywiście zależało tylko na umożliwieniu leczenia biedniejszej ludności i o zabezpieczeniu jej od nędzy w czasie niemożności zarobkowania wskutek choroby. Ten cel przyświecał niemieckim założycielom kas chorych. Lecz polskie rządy socjalistyczne w swej zachłanności panowania nad wszystkim i w swych dążeniach socjalistycznych posunęły się tak daleko, że zmusiły prawem przeszło 80 proc. całej ludności do zabezpieczenia się w kasach. Popełniły przytem błąd kardynalny, świadczący najlepiej o tem, jakie ideały im przyświecały, gdy biednego rzemieślnika samodzielnego nie zmusiły do zabezpieczenia się w kasie, lecz dyrektora banku, który odpowiednio do swych milionowych dochodów wysokie musi płacić składki. Oczywiście na takim członku kasie chorych więcej zależy, niż na biednym rzemieślniku, żyjącym tylko z pracy swych rąk. Słusznie lekarze oburzają się na to, że panie w karakułach każą się leczyć na koszt kas, a biedni rzemieślnicy w sklepach i na poddaszach muszą albo sami ponosić wydatki na lekarza z aptekę, albo w razie dłuższej choroby prosić lekarza o wzgląd, lub o zupełne zrezygnowanie z honorarjum.

Kasa chorych przestała u nas być instytucją społeczną i stała się przedsiębiorstwem, które ma na celu nagromadzenie jak największych kapitałów oraz obracanie nimi na wzór pierwszego lepszego przedsiębiorstwa kapitalistycznego. Kasa chorych pragnie jak najczęściej ludzi i instytucji uzależnić od siebie.

Sprawiedliwym i społecznym nazwać nie można takiego prawa, które zezwala w interesie kasy na opo-

datkowanie 80 proc. ludności w celu podkopania bytu dawno istniejących przedsiębiorstw i zasłużonych obywateli. Panowanie takiej już nie społecznej, ale kapitalistycznej instytucji należy ukrócić i kołatać do Sejmu o zmianę nieostrożnie ustanowionego prawa.

Rozsądni członkowie kasy na za pytanie, jak są zadowoleni z kas chorych, oświadczają jednogłośnie: Gdyby nam pozostawiono nasze składki i dano tylko część tego, co płacić muszą nasi pracodawcy, starczyłoby i na aptekę i na doktora i moglibyśmy kupować lekarstwa nie te które się najtańsze — jak kasa chce — ale te, które są najlepsze. Z naszych pieniędzy mają się dobrze przedewszystkiem urzędnicy, których w kasie jest pełno. A co do lekarzy kasowych, woli i tak każdy w razie poważnej choroby posłać po lekarza, którego sam zapłaci, bo ten inaczej chorym się zajmie.

Choć panom lekarzom z kas chorych nie mam zamiaru ubliżyć, nie można odmówić pewnej słuszności tym wynurzeniom. Lekarz kasowy jest bowiem nisko opłacany podług ilości wizyt i konsultacji. Cóż dziwnego, że lekarz, chcąc mieć wystarczający dochód, musi jak najczęściej chorych osłuchać i odwiedzić. Oczywiście, im liczniejszą ma praktykę, tem mniej czasu może poświęcić na pojedynczego pacjenta. A ponieważ ciężko chory zajmuje dużo czasu, lekarz kasowy chętnie takiego chorego odsyła do szpitala. Dla siebie zatrzymuje tylko lżejsze przypadki i odzwyczajają się od leczenia ciężkich przypadków. Dlatego wychodzi z wprawy i nie pogłębiając swej wiedzy przez praktykę, nie wytrzymuje konkurencji z lekarzem prywatnym, który przez praktykę trudniejszą ciągle się uczy i w własnym interesie ciągle uczyć się musi.

Są lekarze, którzy z doświadczenia twierdzą, że kasy chorych są dobre dla młodych osiedlających się lekarzy którzy za pomocą kas chcą wyrobić sobie egzystencję. Jeżeli lekarz jest grzecznym i uprzejmym i członkom kasy spełnia wszelkie życzenia, wtenczas prędko jedna sobie pacjentów, bazwzględnie na to, czy posiada wielkie wiadomości lekarskie lub nie. Wiadomo też, że bardzo wielu pacjentów kasowych przychodzi do lekarza z błahostkami „bo opłacają kasę“. Inni w czasie bezrobocia pragną uzyskać

wsparcie kasowe i zgłaszają się tłumnie do lekarza, podając różne choroby i niedomagania, których lekarz często na poczekaniu ani potwierdzić ani im zaprzeczyć nie może. Jeżeli lekarz pacjentowi nie ulega, recepty nie zapisze, nie potwierdzi niezdolności do pracy, pacjent już po raz drugi do niego nie wraca i jeszcze odmawia innych. Tak n. p. podobno ci lekarze, którzy podczas strajku w jednej z fabryk urudniali członkom wypisywanie świadectw choroby, stracili prawie wszystkich pacjentów rekrutujących się z tej fabryki. Każdy lekarz kasowy ma takich symulantów. Jeżeli broni interesów kasy, zraża sobie pacjentów i traci dochód. Idzie na rękę tym pacjentom, nie pracuje w interesie kasy, ale wyrabia sobie coraz więcej zwolenników i powiększa praktykę. Dlatego też sumienny lekarz kasowy jest w ciągłej rozterce i musi lawirować, aby jedną i drugą stroną zadowolić.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z powyższych wywiadów? Przedewszystkiem system kas chorych w tej formie, w jakiej go zaprowadzono w Polsce, jest wadliwy i domaga się naprawy. Do kas chorych powinni należeć jako członkowie tylko ci, którzy w razie choroby rzeczywiście mogą popaść w nędzę sami albo ich rodziny. Należy więc ograniczyć ilość ubezpieczonych i nie ubezpieczać takich, którzy mają czas na leczenie i których stać na luksusowe kuracje.

Po drugie, kasy chorych powinny mieć swoich lekarzy-urzędników, któ-

rych zdaniem byłoby tylko stwierdzenie choroby, stwierdzenie niezdolności do pracy i kontrolowanie, czy zdolność zarobkowania jeszcze nie wróciła. Leczenie samo powinno być pozostawione wyłącznie lekarzom prywatnym, których chorzy mogą sobie wybierać z pośród lekarzy miejscowych. Chorzy powinni w razie niezdolności do pracy dostawać regularne wsparcie z kasy. Na aptekę i lekarza powinni otrzymywać pieniądze do ręki, aby sami mogli płacić lekarstwa i mieli to uczucie, że lekarz leczący ich jest przez nich wynagradzany. Kasa chorych oszczędziaby przez to wielu urzędników zajętych w biurach, a lekarzy uzależniłoby się więcej od pacjentów. Staranoby się wtenczas dla dorównania konkurencji o jak najlepsze obsłużenie i jak najlepsze leczenie chorych.

Wkrótce zacnie wychodzić miesięcznik artystyczno - naukowy „HIPOGRYF“ pod redakcją Juliusza Wirskiego. Przedpłatę przyjmuje Wileński Prywatny Bank Handlowy. Tymczasowy lokal mieści się przy ul. Mickiewicza 45 m. 6.

Lekarz Dentysta
S. Słonimska.
wróciła z Berlina i wznowiła przyjęcia chorych ul. Kasztanowa 2.

Z przemysłu i handlu.

(Przykłady na czasie).

Ciężko się dźwiga, lecz dźwiga nasz przemysł polski na Kresach. Mijają lata, różnica co roku niewidoczna, lecz kiedy się porówna, szereg lat ubiegłych, wtedy tylko można twierdzić, że już stoimy na własnych nogach, że mamy znaczne zdobycze, że widnieje znaczny na tem polu postęp.

Po wojnie tureckiej liczyliśmy poważniejszych handlowców polskich w Wilnie, na palcach jednej ręki, drobne kramiki nie odegrywały żadnej roli w życiu ekonomicznym naszego miasta. W dniu szabasu martwota zalegała miasto. Jakaż ogromna różnica dziś wobec lat ubiegłych. Wprawdzie jeszcze rywalizować z żydami nie możemy, to jednak możemy stwierdzić, że dziś ktoś przyjezdny z prowincji może załatwić w Wilnie sprawunki, nieczekając na koniec święta żydowskiego.

Miejmy nadzieję, że ogół nasz polski zrozumie przecie, to, że handel i rzemiosło, fabryka i własny kęs chleba niczem nie są gorsze od gwiazdki na czapce lub pióra biurowego za uchem u pana referenta.

A ogół nasz pamiętać winien koniecznie, że nie tylko ten jest „uczonym“, kto chodził do gimnazjum i uniwersytetu, lecz i ten, co ukończył szkołę handlową lub rzemieślniczą, co odbył praktykę, gdzieś na fabryce, lub w firmie handlowej, objechał

szmat świata i tu w domu o własnych muskułach i własnym mózgu zdobył sobie warsztat pracy własnej, bez oglądania się na pobory miesięczne z kasy państwa.

Urzędnik państwowy, zapytany zniemacka, niemógłby nieraz nam odpowiedzieć, za co właściwie bierze on miesięcznie setki tysięcy marek, gdy przemysłowiec niechybnie odpowie nam bez namysłu: za własną pracę i służbę rzetelną ogółowi.

A że ta praca nie hańbi, że się ona opłaca, że daje moralne zadowolenie i zabezpiecza starość, niech odpowiedzą nazwiska tych, co ten przemysł i handel polski pierwsi bodaj pchali na tory ojczyste, w czasach ciężkich tu w Wilnie.

Jeżeli przytoczę tu szereg nazwisk, nie urażę skromności ich posiadaczy, bo wszak uczciwie zdobyli oni honory kupców polskich w Wilnie.

Na czele kupiectwa wileńskiego dziś stoi jubilat fabrykant p. Perkowski. Był czas, kiedy w Wilnie nie było sklepu z wyrobami ze złota i srebra. Przybył kilkadziesiąt lat temu do Wilna p. Perkowski. Rozpoczął swój interes w warunkach trudnych, dotkliwie odczuwał uzdolniony fachowiec brak kapitału, a jednak przy pracy, energii i nadziei na społeczeństwo własne, dziś chyba nie żałuje tego, że się osiedlił tu u nas.

Nie było w Wilnie tapicerów polaków, przybył do nas p. Sadowski, zrobił dobry interes, kupił potem kamienicę, a obecnie jest właścicielem majątków pod Suwałkami.

Nici jedwabne do szycia i obrabiania dziurek we wszystkich gatunkach i kolorach. Na potrzeby większych zakładów krawieckich i pracowni obuwia, zwiżamy jedwab, do szycia na dużych tekturowych szpulkach w różnych wielkościach. Wyrobu Ros. Włosk. Tow. Akc. Wyrobów Włóknistych

STALE NA SKŁADZIE

Wileńskiego Domu Towarowego - Przemysłowego

Bracia Jabłkowscy

Spółka Akcyjna)-(**Ul. Wileńska 17.**
ODDZIAŁ HURTOWY. ODDZIAŁ HURTOWY.

Nie mieliśmy w Wilnie grawera polaka, przed laty dwudziestu zjawił się zdolny w tym kierunku fachowiec — dziś p. Gozuchowski ma być niezależny.

Był czas — nie mieliśmy galanterji w rękach polskich, dziś pp. Kauicz, Wokulski, Pikiel i inni rozumieją dobrze, że nie omylili się, rozpoczynając handel polski w Wilnie tym towarem:

Nie mieliśmy szkła własnego; lat 25 temu powstała w Lidzkiej ziemi huta p.p. Stallego i Krajewskiego; zwalczyli ci panowie złośliwą konkurencję, tuż obok, synów Izraela i obecnie spoglądają właściciele polskiej huty u nas z ufnością w przyszłość mimoto, że ich wojna dwukrotnie zniszczyła.

Lat kilkanaście temu, nie mieliśmy w Wilnie ani jednego sklepu z materjałami piśmiennymi. Jakies limfatyczne jednostki próbowały w tym kierunku szczęścia i musiały zamknąć interes.

Otworzyła przed kilku laty ruchliwa rzutka, uprzejma pani Jankowska ten dział handlu i oto dziś ma trzy sklepy.

Dzielną niewiasta dowiodła swym czynem, że konkurencja żydów nie jest straszna. Nie mieliśmy do ostatniego roku ani jednego czapnika polskiego. Zjawił się wreszcie przy ul. Wileńskiej polak fachowiec Mieszowski i niech ma tę niezłomną nadzieję, że rozwinie swą fabrykę, byle pracował uczciwie i pilnował sumiennie interesu swego.

Nie mieliśmy dotychczas hurtowni własnych, dobry początek zrobiła fir-

ma Br. Jabłkowskich z Warszawy. Zainteresowanie tym bazarem jest wielkie. Niech tylko prędzej rozpoczną on pracę, a będzie to bodźcem dla naszych polaków wileńskich, by się brali do zawodów by uczyli się fachu i śmiało szli w zawody z kupiectwem żydowskim.

Wylczyłem firmy, które znam i które dłużej pracują u nas. A ileż ich powstaje, rozwija się i o własnej pracy sobie wystarcza.

Nie mówię już o kooperatywach i różnych zrzeszeniach większych, które sobie już wystarczają i uczą członków swoich, jak można radzić sobie wzajemnie

Idźmy tą drogą, nie bójmy się pracy zawodowej i przestańmy myśleć, że doktor, adwokat, inżynier, wreszcie ksiądz — to są dla Polaków przez Opatrzność przeznaczone zawody. Nie twierdzimy, iż żyd od urodzenia nie się ze sobą sprytni kupiecki, a i b. g. szefciarski. Jest to niesłuszny pogląd. Poznańskie wykazało na przykładzie, jak Polacy mogą wycisnąć z handlu żydów i Niemców.

Po osadnikach dawnych mamy nie mało krwi wielkopolskiej, leczmy się, pracujmy, oszczędzajmy i próbujmy szczęścia w ślad za starszymi rodakami braćmi, a rezultaty będą te same, żydzi się tego boją najbardziej, ztąd też ciągle nas skierowują na tory rozpraw partyjnych, byleby tylko uspić nasze budzące się samopoczucie handlowe. Czuwajmy.

St. Bogoria.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wiadomości kościelne.

— **Nabożeństwo żałobne.** Dyrektor Gimnazjum męskiego im. Kr. Zygmunta-Augusta zaprasza na nabożeństwo żałobne za uczniów szkoły, poległych w walkach o niepodległość Polski, do kościoła Św. Jerzego we wtorek dn. 16 stycznia o godz. 10-ej, rodziny następujących zmarłych Bohaterów: Władysława Andryańskiego, Józefa Filipowicza, Emeryka Górskiego, Karola Komorowskiego, Kazimierza Packiewicza, Jana Pac-Pomarnackiego, Stefana Rewolińskiego, Sierki, Konstantego Skirmunta, Aleksandra Szołkowskiego, Jana Szmida i Bohdana Wojtkiewicza. Po nabożeństwie odbędzie się w gimnazjum odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu wyżej wymienionych ofiar wojny wyzwoleńczej.

Urzędowe.

— **Pożyczka złota.** Termin sprzedaży 8 proc. Państwowej Pożyczki Złotej z 1922 r. został przedłużony do 4 marca r. b. przy czym cena emisji na te pożyczki od dn. 8 stycznia r. b. została podwyższona do 33 000 za obligacje na 10 000 mk i 10 zł. polsk. oraz do 165.000 za obligacje na 50.000 i 50 zł. polsk.

— **Konkurs.** W Dyrekcji Cel w Mysłowicach wakuje 10 posad referendarskich, a mianowicie: cztery szóstego i sześć siódmego stopnia służbowego. O powyższe posady mogą się ubiegać urzędnicy referendarscy, posiadający co najmniej IX stopień służbowy, wykształcenie prawnicze, dłuższą służbę przy administracyjnych władzach skarbowych, oraz zupełną znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo przysługuje urzędnikom, którzy odbyli dłuższą służbę w dziale celnym lub podatków pośrednich. Kandydatom żonatym, o ile będą zmuszeni przez pewien czas prowadzić podwójne gospodarstwo domowe, przyznany będzie odpowiedni zasiłek.

Podania zaopatrzone w curriculum vitae i dokumenty służbowe (oryginały lub uwierzytelnione odpisy) należy przesyłać w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego konkursu bezpośrednio do Wydziału Osobowego Departamentu Prezydyjnego Ministerstwa Skarbu (Rymarska 3).

— **W sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu.** Akcja miejscowa zacznie w najbliższych czasach wydawać pozwolenia na sprzedaż wyrobów spirytusowych tym właścicielom magazynów, którzy otworzyli je w 1922 r., a którzy dostali prolongatę na jeden rok.

— **Rozporządzenie w sprawie obcokrajowców.** Dowiadujemy się że w dniu 15 b. m. wydanem i rozplakatowanym będzie rozporządzenie dotyczące się wysiedlania obcokrajowców z Wilna i powiatów Wileńsko-Trockiego, Święciańskiego i Oszmiańskiego. W myśl tego rozporządzenia wszystkie osoby nie mające obywatelstwa polskiego, które przybyły nielegalnie do byłej Litwy Środkowej po 15 czerwca 1920 r. obowiązane będą opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 1 marca 1923 r. w przeciwnym razie będą one przymusowo wydalone.

O ile mogliśmy się dowiedzieć od dn. 15 b. m. w sprawach wysiedlania obcokrajowców decydować będą bezapelacyjnie władze I instancji co uprosi i znacznie przyspieszy wysiedlanie niepożądanych elementów.

Sprawy miejskie.

— **Z Magistratu.** W poniedziałek odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji Mieszanej w sprawie poborów na miesiąc styczeń. W komisji wezną udział przedstawiciele Magistratu i Zw. Pracowników i Robotników miejskich.

— **Ze Związku Pracowników**

mijskich. Zarząd Związku Pracowników miejskich wydał do ogółu urzędników miejskich następującą odezwę: „Koledzy! Związek Pracowników miejskich, stale dążący do naprawy bytu swych członków, by mieć moralne prawo wymagać od Magistratu lepszego uposażenia pracowników, może mieć także możność śmiałego twierdzenia, że pracownicy ci pod względem wykonywania swych obowiązków są bez zarzutu. Ponieważ nieszczęśliwie zdarza się pomiędzy pracownikami pewne zaniedbywanie się, Zarząd Związku Pracowników miejskich zwraca się do kolegów z prośbą o sumienne wykonywanie obowiązków i o intensywną pracę w ciągu ustalonego czasu. Należy też pilnie przestrzegać i dbać o to by pracownicy nie spóźniali się do pracy, byli grzeczni i uprzejmi z publicznością, że pracownicy są dla publiczności a nie publiczność dla nich. Pamiętajmy, iż zaniedbywanie się w pracy, opóźnienie się lub opryskliwe i niegrzeczne traktowanie publiczności chociaż przez jednego pracownika rzuca cień i wywołuje narzekanie na wszystkich a przez to po za innymi względami jest czynem wysoce niekoleżeńskim. O ile zasada ta uzyska ogólną aprobatę kolegów, konsekwentnym też będzie wzajemne przestrzeganie się w razie uchybień, no nie powinno dawać powodu do uraz osobistych lub obrażania się. (A. W.).

— **Lustracja działalności Magistratu.** w nocy § 59 Ustawy Miejskiej Urząd Delegata Rządu wyznaczył lustrację czynności poszczególnych oddziałów Magistratu i w tym celu delegował Rejerenta wydziału Samorządowego p. Kowalewskiego, który w przyszłym tygodniu przystąpi do pracy. (W. A. P.).

Z miasta.

— **Zwolennik niemieczyny.** Egzystuje w Wilnie fabryka wód gazowych przy ulicy Piwnej № 7. Właściciel jej p. Trąmszczyński używa dotąd następujących etykiet. Na górze: „Provisor E. Tromschtzinski Wilno Bierstrasse 7, na dole: Prowizor E. Tromschtzinski Wilno Piwna 7, w środku: Narsan, Silber ne Medalen 1889 i 19. 8 Wilnaer Austellungen. Po bokach etykiety napisy: z lewej strony „Fabrik der Kunstlicher Mineralwasser“, z prawej „Fabryka sztucznych Wód Mineralnych“.

Sprawy prasowe.

— **Z prasy białoruskiej.** W niedzielę 14 b. m. ukażą się numery kolejne (po konfiskacie) tygodników białoruskich: „Nasza buduczina“ i „Krynica“. Ten ostatni tygodnik drukowany jest czcionkami łańskimi.

Z Uniwersytetu.

— **Ku uczczeniu stulecia Ludwika Pasteura** odbędzie się dnia 16 stycznia 1923 r. o godz. 7 m. 30 wiecz. w Auli Kolumnowej uroczyste posiedzenie Uniwersytetu Stefana Batorego z następującym programem: J. M. Rektor Mr. Alfons Parczewski: Louis Pasteur i teoria samorodztwa, prof. dr. Teofil Gryglewicz: Znaczenie Pasteura w nauce odporności, dr. Wacław Orłowski. Stacje Pasteurowskie i ich rozwój w Polsce. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział w szczególności pp. lekarzy. Wstęp wolny.

Z życia stowarzyszeń.

— **W Tow. Rozwój Trocka 11—1 p.** na zwykłym poniedziałkowym zebraniu odbędzie się odczyt ks. Harasimowicza p. t. „Wilno a Poznań“. Ten nader interesujący temat powinien zgromadzić wszystkich interesujących się przyszłością naszej ojczyzny i jej odrodzenia ekonomicznego. Początek o g. 7 w. Wstęp wolny.

— **Tow. Rozwój Trocka 11—1 p.** zawiadania członków Ligi konsumentów że w niedzielę odbędzie się ostateczne zebranie Ligi konsumentów Początek zebrania o g. 3 pop. zaś w razie braku przewidzianego statutem ilości członków drugie zebranie odbędzie się o g. 4 bez względu na ilość zebranych.

— **Podziękowanie Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej

Ziemi Wileńskiej, niniejszem składa serdeczne podziękowanie wszystkim Szanownym Członkom Koła Związku Powszechnego Księgarzy Wileńskich, oraz księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie za urządzenie w księgarniach swych w dn. 17/12 i 27/12 1922 r. sprzedaży rabatowych na cele kulturalno - oświatowe polskie, z których to went wpłynęło do kasy Polskiej Macierzy Szkolnej wraz z dodatkami dwieście tysięcy sto sześćdziesiąt mk. Poza tem księgarnia S-go Wojciecha ofiarowała Macierzy na gwiazdkę kilka naciągów książek. Wszystkim ofiarodawcom zasyłamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Poczta i telegraf.

— **W urzędach pocztowo-telegraficznych** Bobowa k) Stróż pow. Grybów i Turmont pow. Braślaw. zaprowadzono służbę telefoniczną.

— **Ukończenie budowy linii telefonicznej Wilno - Warszawa.** Zgodnie z zapowiedzią Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów budowa linii telefonicznej Wilno - Warszawa została faktycznie ukończona. Oddanie jej do użytku publicznego nastąpi w przyszłym tygodniu. Linja ta przechodzi przez Lidę, Wołkowysk, Czeremchę skąd przez Białystok tworząc tak zwaną pętlę idzie na Warszawę Skierowanie linii telefonicznej na Białystok spowodowane jest względami technicznymi, gdyż na przestrzeni Czeremcha—Białystok istniała już linja gotowa, a w razie ominięcia Białegostoku należałoby budować nową linię Czeremcha - Siedlce. (W. A. P.)

Odczyty.

— **Uczelnia im. Tom. Zana** (ul. św. Anny 7). W ni dziele 14-1 o g. 5 wykład ks. prof. Miłkowskiego „Kościół a życie współczesne“.

Zebrań.

— **W niedzielę 21 b. m.** odbędzie się o g. 6 w. walne zebranie T-wa Przyjaciół uczącej się młodzieży w mieszkaniu p. Jeleńskiej Mickiewicza 19-2.

— **W niedzielę dnia 14 stycznia** odbędzie się wiec w sali Centrali Chr. Zw. Zaw. o g. 1 pp. Przemawiać będą: poseł Olszański, mecenas Engel i inni. Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

Z sądów.

— **Sąd doraźny.** We wtorek 17 b. m. sąd doraźny rozpatrywał będzie sprawę A. Turczynowicza oskarżonego o napad rabunkowy na placu Katedralnym w dniu 2 grudnia. Turczynowicz zrabował wtedy srebrną torebkę a został aresztowany na drugi dzień po napadzie na ul. Mostowej.

— **Sprawa szpiegów bolszewickich.** Siedztwo w sprawie wykrytej organizacji szpiegowskiej zostało ukończone. Sprawa przekazana została Prokuratorji Sądu Okręgowego w Wilnie. Z liczby aresztowanych szpiegów dwunastu osadzono w więzieniu na Łukiszkach, pozostali oskarżeni odpowiadać będą z wolnej stopy. (WAP)

Kronika policyjna.

— **Przyłapany szmugiel.** Funkcjonariusze P. P. znaleźli w Nowo-Swiecianach w hotelu Wileńskim znaczną partję igieł i pudru przemyconą z Litwy Kowieńskiej. Wartość przyłapanego szmuglu 4 miliony marek, a właścicielką jego jest niejaka Cejkowska.

— **„Kradzieże.** Pogotowie Ratunkowe dla dzieci“ padło ofiarą kradzieży. Pracownicy tej instytucji Sakowicz, Mańkowski i Michalina Bowska skradli znaczną ilość koców i prześcieradeł. Sprawcy kradzieży zostali aresztowani.

— **W pociągu między Lidą i Wołkowyskiem** skradzono Aleksemu Wilgo (Lubelska 5) złoty zegarek z dewizką wartości 3 milionów marek.

— **Przywłaszczenie.** Zamieszkały przy ul. 3 Maja br. Dajnarow przywłaszczył sobie sioninę, należącą do matki J. Dajnowskiej, która ocenia swą stratę na półtora miliona marek.

Osobiste.

— **Wyjazd delegata rządu.** Delegat rządu p. Roman wyjechał w sobotę dn. 13 b. m. w sprawach służbowych na parę dni do Warszawy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie naczelnik wydziału prezydyjnego p. O. Malinowski.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski** (Lutnia). Dziś po raz ostatni dramat Strindberga „Ojciec“ z udziałem Adwentowicza. Wielki artysta z wirtuozostwem przeprowadza psychologiczną rolę Rotmistrza, wzruszając widzów do łez swą ze wszech miar niezrównaną kreacją. Jutro wchodzi na repertuar Teatru Polskiego komedia Testoniego „Brzydki Ferante“ gdzie znów będziemy mogli podziwiać Adwentowicza w roli tytułowej.

— **Widowisko dla dzieci i młodzieży.** Dziś, w niedzielę o godz. 4-tej Teatr Polski wystawia po raz 2-gi efektowną baśń sceniczną W ndy Stanisławskiej „Jaś i Małgosia“. Doskonała gra dzieci, oraz artystów urozmaiconą baletem dziecięcym układu S. Miłskiego, oraz jego reżyserja dają rękojmię, że „Jaś i Małgosia“ zyska sobie w zupełności zasłużone powodzenie. Nowe dekoracje i wielce efektowne kostjmy dopełniają całości.

— **Teatr Wielki** czynny jest w niedzielę dwukrotnie wystawiając popołudniu po cenach znizowanych komijną operę Waleriową „Noc miłości“, a wieczorem „Krysię leśniczanka“. W poniedziałek po raz 3-ci „Król skrzypków“, operetka Kalmana.

— **Teatr im. Syrokomli.** Dziś w niedzielę o godz. 4 pop. po cenach znizowanych po raz ostatni sztuka Saint Paula „Gubernator i Trocki“, wieczorem o godz. 8 ukaże się premiera komedji F. Russa p. t. „Rozdzina Furjuszów“.

— **„Jasełka“** Na żądanie publiczności działwa zakładów wychowawczych Wil. T-wa „Caritas“ powtórzy „Jasełka“ w niedzielę 14 b. m. o g. 5 po poł. w sali Centrali Chr. Zw. Zaw. ul. S-to Jańska 21. Bilety można nabyć przy wejściu.

Bankowiec

z dłuższą praktyką, korespondent w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim chce zmienić posadę. Zgłoszenia do Redakcji pod G. B.



Księgarnia

STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WILNIE
ul. Królewska 1.
ul. Wileńska 36.

Oddziały:

Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.
Poleca nowości z ubiegłego tygodnia:
Dąbrowski Ignacy — Matki. Powieść współczesna.
Grubiński Wacław—Baal. Nowele.
Knut Hamsun—Błogosławieństwo ziemi. Powieść.
London Jack—Na szlaku. Szkice autobiograficzne.
Maeterlink Maurycy — Inteligencja kwiatów.
Minkiewicz Romuald—Listy miłosne i pieśni.
Merwin Bertold Dr. — Listy miłosne sławnych ludzi.
Merwin Bertold Dr.—Polskie listy miłosne. Od XV do XIX wieku.



Dom Handlowo-Przemysłowy

B-cia Alszwang

Sp. Akc.

Ul. WIELKA 72. Telef. Nr. 822.

Od dnia 12-go stycznia r. b.

Wielka Wyprzedaż

wszystkich towarów sezonu zimowego oraz wiele innych artykułów wysortowanych z

ustępstwem od 10 do 35%.

Kino-Teatr „**Helios**“ || **Dziś** Harry Liedtke, Emil Jannings, Paweł Wege-ner, Lydja Salmonowa, Dagny Seranaes **ŻONA FARAONA** Realizacja genialnego Ernesta Lubitscha.
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Kino-Teatr „**LUX**“ || **Wkrótce** „**OBRONA CZĘSTOCHOWY**“ z „**Potopu**“ H. SIENKIEWICZA.
ul. Ad. Mickiewicza 11. ukazuje się

KINO-TEATR „**CORSO**“ || **Dziś** **CLOU SEZONU** w swojej ostatniej amerykańskiej farsie w 7 akt. „**7 lat nieszczęścia**“ z udziałem **MISS KITTY**.
(ul. Ad. Mickiewicza 7, Król śmiechu i humoru) **MAX LINDER**

Kino-Teatr „**Polonia**“ || Duńska złota seria **ŻONA, KTÓRA ZDRADZIŁA...** z pamiętnika kobiety pięknej - lecz bardzo, bardzo lekomyślniej. Dramat życiowy współczesny w 6 ciał akt. w roli głównej uroczą **MADY CHRYSTENS**
Mickiewicza 23

D-r medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 39 10-1 i 4-7.

Doktor
Marjan Mienicki
choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz. 4-7 pp.

Doktor
LEON GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 6, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Kobieta lekarz
Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerzyjne ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 4-5.

Akuszerka Okuszeko
ul. Wielka 33-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

D-r. **J. Bernsztejn**
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w. Ul. Mickiewicza 28-5.

Sprzedam
uprząż angielską na parę koni prawie nową. Również kociół miedziany około 36 l. pojemności. Blizsza wiadomość Antokolska 80 m. 1.

Byczek - holender trzech pudowy do sprzedania. Ostrobramska 41-1.

Poszukuje się na wiosnę i lato w suchej miejscowości 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, pożądany park lub ogród owocowy, może być zawarta umowa na kilka lat z zapłatą z góry.
Oferty:
Warszawa, Koszykowa 22, DUNIN.

NA WIECZOROWE KURSA JĘZYKA POLSKIEGO dla repatriantów
zapisy przyjmują się do dnia 25 stycznia r. b. w poniedziałki, wtorki i piątki od 6-9 wiecz. w lokalu Szkoły Powszechnej 11, (Zarzecze 5).
Zgłaszać się mogą i nie repatrianci

RÓWNIEŻ TAK JAKBY DOLAR OKROPNIE UPADŁ!
Sprzedajemy teraz za połowę ceny: szerokie damskie szale różnych kolorów - 12.500 m., damskie sport. bluzy - 11.000 m., szale z czapkami duż. rozm. - 7000 m., damskie żakiety ost. wieńska nowość - 8.000 m., swetry - 8.000 m., damskie rajtuzy - 15.000, ciepłe męskie kalesony i futajki duż. rozm. po 7.00 m., ciepłe dziecięce kostiumy najładn. kolorów - 1.000 m., męskie kaszkie (szale) 3000 m., nosówki 450 m., damska i męska bielizna - 7500 m., skarpety ciepłe - 650 m., pończochy - 700 m., szelki gumowe ze skórą - 2000 m., szpulki nici 200 jadr - 400 m. **NOWOŚĆ!** Kieszonkowy aparat do golenia, eleganckie wyr. w niklu 3000 m., brzytwy lepsze, niemieckich fabryk - 1200 m., nożyki kieszonkowe - 1000 m., eleganckie zapalniczki 350 m., 6 kamieni w metal. kapsułkach - 250 m., 1 tuz. patent. guzików bez igły i nici - 200 m., 1 para grzebieni bochn. z małą brzością - 100 mk., kieszonkowe grzebienie w porcelanie - 150 m., 1 tuz. kołnierzyków czarnych przedwojennych - 100 m., 12 kajetów, metalowa obsadka, gumka „Stoń” i 3 kalam. atrament. sam. przygot. - 1200 m., 10 arkuszy papieru z kopertami i 2 pocztówki - 150 m., 1 tuz. rozm. artyst. kart - 200 m., duże bloknoty - biurowe 100 str. - 250 m., ołówki kopijowe z br. - 150 m., **WYDZIAŁ FOTOGRAFICZNY:** 100 mk. zdjęcie, 2000 dużych art. portret (ceny ważne dopóki towaru wystarczy) oraz wszystkie galant., piśmiennie i in. artykuły po takichże cenach hurtowo i detalicznie do nabycia **HERMES** Wilno, Szopen wska 5. Proszę tylko u „HERMES” wyciąć adres, anons nie powtórzy się.

DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ | **KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarc-Zeldowicz**
przyjmuje od g. 9-1 i 5-8. | prz.: 12^{1/2}-2 i 8-8 chor. kobiece
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (h. S-to Jorka) Nr 24, m. 4.

PROSZĘ ŻAĐAĆ WSZĘDZIE!

Pereł Wódek Białych

B. Kasprowicza w Gnieźnie

AZA w fasonowych wysokich białych butelkach

KOKOSZNIK Wódka Nr. 25 w piramidowych białych butelkach.

SWAT SIWUCHA

LECHÓWKA

BEKA ALEMBIKOWA

DRUŻBA

DRUHNA

) w fasonowych płaskich butelkach do podróży

) w czworokątnych fasonowych białych butelkach lub w monopolówkach.

i innych.

GENERALNA REPREZENTACJA NA WOJ. WILEŃSKIE

KAROL RENE STELLMACH

WILNO, ZAKRETOWA 9.

!!! Ostrzega się przed naśladownictwami !!!



Kupujemy u Chrześcijan.

Największy fabryczny skład manufaktury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44 na I-em piętrze. Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i S-ka „Jarmark Łódki” Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa Nr. 10. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie, kamary, sukna, korthy wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. Hurtowników, Kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po cenach fabrycznych. Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysłał materiały w małych odcinkach.

Uwaga. Kto tylko posiada nieruchomości ten powinien poprawić sobie byt takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handel z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handele, takowych jest wszędzie brak.

Sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem i towarem. Przy sklepie mieszkanie z 2 ch pokojami z elektrycznością. Miodowa 3.

Prof. Dr. **Wacław J. siński**
choroby dzieci, przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 3 do 5. Mostowa 9 20.

Akuszerka Józefa Bujko posiadająca długą praktykę, przybyła z Krajska. Przyjmuje zamówienia. Nowy Świat Cmentarna 16-6.

Daję lekcje muzyki fortepianowej ul. Dobroczyzna 2 a m. 3. Marja Kraszewska.

Inteligentna paniątka poszukuje posady bony. Zgadzają się na wyjazd. ul. Kijowska 17 m. 11.

Akuszerka z Warszawy wydziała poradę ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.